



BHUTAN – BUMTHANG

Blżej nie można



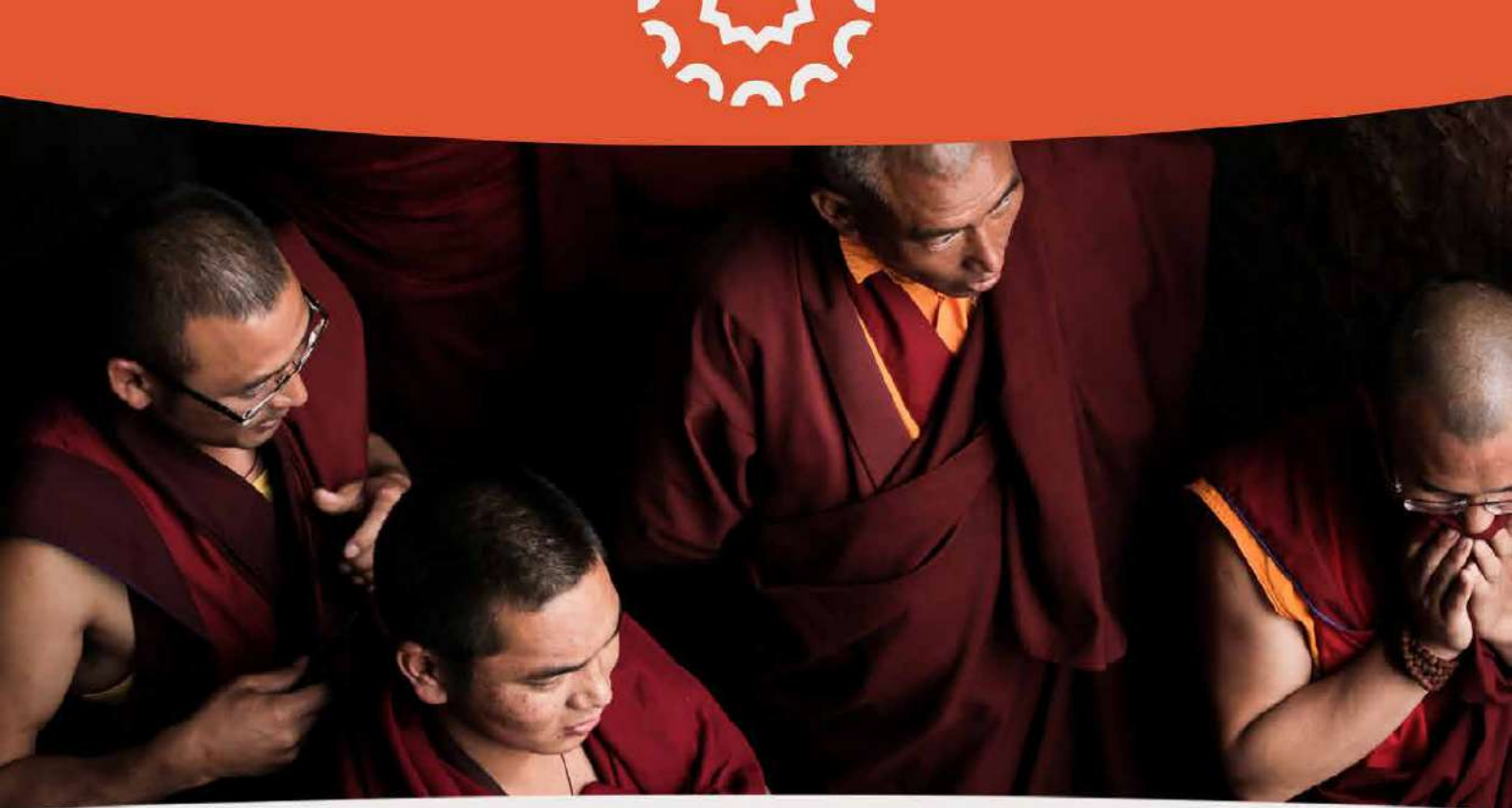
BHUTAN – BUMTHANG

Bliżej nie można

Jeśli chcesz pojechać do Bhutanu tylko raz w życiu, pojedź właśnie tak. 28 podróży do Bhutanu. Blisko 40 stworzonych programów. 16 lat wracania, sprawdzania, budowania relacji i poznawania kraju coraz głębiej. Ta wyprawa jest esencją tego doświadczenia. Dwa lokalne festiwale. Rodzinna dolina Karmy. Ceremonia z mieszkańcami Tang. Wiosenny Bhutan i droga aż do jego duchowego serca.



Bhutanu nie poznaliśmy z katalogów ani od lokalnego operatora. Przeszliśmy tę drogę sami i to wiele razy. Od pierwszej podróży w 2011 roku wracaliśmy tu prawie trzydzieści razy. Zmienialiśmy trasy, szukaliśmy miejsc, do których warto wracać, rezygnowaliśmy z tych, które nie wnosily wystarczająco dużo. Przede wszystkim jednak przez te lata poznawaliśmy ludzi, dlatego dzisiaj w Bhutanie mamy przyjaciół. Są doliny, do których wracamy jak do znajomych miejsc, domy, których drzwi otwierają się przed nami nie dlatego, że jesteśmy turystami, ale dlatego, że przez lata powstały relacje. I właśnie z tych wszystkich podróży, spotkań i doświadczeń powstała ta wyprawa.



To jeden z naszych Signature Soul Travel. Programów, pod którymi podpisujemy się całym naszym doświadczeniem. Nie sprzedajemy tu miejsc, których sami nie znamy, ani doświadczeń wybranych dlatego, że dobrze wyglądają w programie. Każdy element tej podróży ma swoje miejsce i sens.

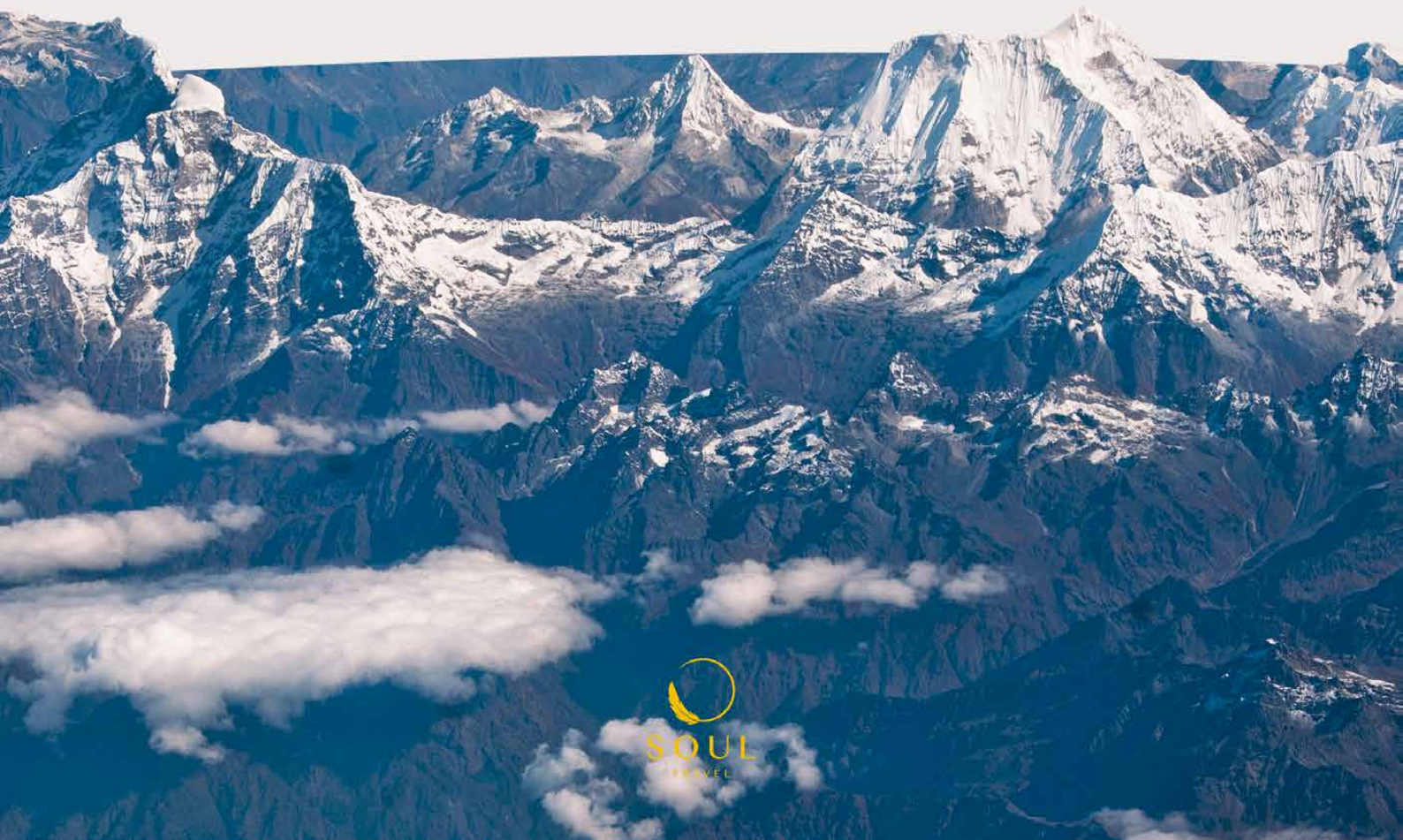
Dlatego pojedziemy dalej niż klasyczne Paro, Thimphu i Punakha. Przekroczymy góry i dotrzemy aż do Bumthangu, geograficznego i duchowego serca kraju. Będziemy uczestniczyć w dwóch lokalnych festiwalach, spotkamy się z mieszkańcami doliny Tang, zajrzemy do miejsc, z którymi łączą nas wieloletnie relacje. Będzie buddyzm i codzienność, święto i zwyczajne życie, góry, wioski, rozmowy, wspólne posiłki i czas na to, żeby po prostu pobyc w tym kraju. Bo po tylu latach wiemy też, że Bhutanu nie trzeba wypełniać atrakcjami. Trzeba wiedzieć, gdzie pojechać, z kim się spotkać i kiedy zostawić przestrzeń na to, co wydarzy się samo.

To jest właśnie Bhutan, który chcemy Ci pokazać. Nie chodzi o to, żeby zobaczyć w Bhutanie jak najwięcej. Chodzi o to, żeby wyjechać z poczuciem, że naprawdę było się blisko. Do tej trasy doszliśmy po kilkunastu latach wracania.



Co się wydarzy w trakcie wyprawy?

- Zobaczysz imponujące dzongi, świątynie i klasztory buddyjskie w tym słynne Tygrysie Gniazdo.
- Zobaczysz słynne, wpisane na listę UNESCO, festiwale bhutańskie i tańce z maskami.
- Weźmiesz udział w autentycznych pudżach (modlitwach) w klasztorach.
- Weźmiesz udział w tradycyjnej celebracji odbywającej się w prywatnym domu.
- Spróbujesz tradycyjnej kuchni bhutańskiej oraz ary (lokalny alkohol) w najlepszych restauracjach ale także w domach naszych bhutańskich znajomych.
- Zrelaksujesz się w podczas tradycyjnej, leczniczej kąpieli z gorącymi kamieniami.
- Zobaczysz najwyższe szczyty Himalajów jak na dłoni podczas widowiskowego lotu między Paro a Delhi.





RYTM PODRÓŻY

Nie próbujemy zmieścić całego Bhutanu w kilkunastu dniach. Ta podróż ma swój rytm i każde doświadczenie ma w nim swoje miejsce. Zaczynamy od zachodu, ale stopniowo jedziemy coraz dalej – przez przełęcze, Trongsa i Bumthang, aż do doliny Tang i Ury. Są dni w drodze i dni, kiedy prawie się nie przemieszczamy. Są góry i klasztory, dwa zupełnie różne lokalne festiwale, spotkania z mieszkańcami, prywatna ceremonia, wspólny stół, trekking i czas na gorącą kąpiel pod niebem.

Termin również nie jest przypadkowy. Jedziemy wiosną właśnie wtedy, kiedy możemy połączyć dwa lokalne festiwale z doświadczeniami, które powstały dzięki naszym wieloletnim relacjom. Ta wyprawa nie jest więc zbiorem najważniejszych atrakcji Bhutanu. Jest kompozycją. Ma momenty mocne i ciche, drogę i zatrzymanie, bycie razem i przestrzeń dla siebie. Dzięki temu kolejne doświadczenia nie konkurują o naszą uwagę, ale mają czas wybrzmieć.



BHUTAN, KTÓRY ODSŁANIA SIĘ WARSTWAMI

Bhutan łatwo zobaczyć. Znacznie trudniej naprawdę do niego wejść. Najpierw widzimy to, co najbardziej spektakularne: Himalaje, przełęcze, klasztory, architekturę. Potem jedziemy dalej i zaczyna odsłaniać się kolejna warstwa. Festiwal przestaje być widowiskiem, kiedy siedzimy wśród mieszkańców. Buddyzm przestaje istnieć tylko w świątyniach, kiedy widzimy, jak przenika codzienne życie. Legendy opowiadane wieczorem przez Karmę następnego dnia odnajdujemy w krajobrazie.

A potem docieramy do Tang. Wchodzimy do rodzinnego domu Karmy, siadamy razem przy stole, poznajemy mieszkańców i uczestniczymy w prywatnej ceremonii. Przestajemy tylko oglądać Bhutan. Zaczynamy rozumieć, jak połączone są tutaj ludzie, natura, duchowość, opowieści i codzienność. I chyba właśnie na tym polega głębia tej podróży: każda kolejna warstwa nie zastępuje poprzedniej. Sprawia, że zaczynamy widzieć ją inaczej. Ale by zobaczyć warstwy potrzeba przewodników, spotkań i ludzi, którzy odkryją i opowiedzą, o tym czego doświadczamy. Dlatego Tygrysie Gniazdo zostawiamy niemal na koniec. Wtedy nie jest już tylko ikoną Bhutanu zawieszoną na skale. Za tym obrazem znamy już historie, ludzi i świat, z którego wyrósł.



PODRÓŻ, KTÓRA TRANSFORMUJE

Kiedy przestajesz tylko obserwować rzeczy i wydarzenia a stajesz ich częścią, wówczas przekraczasz linię między zwiedzaniem a doświadczaniem, między patrzeniem, a połączeniem z tym, co widzisz. Takie rzeczy nie dzieją się od razu, wymagają czasu i zrozumienia, wymagają ciekawości i zaangażowania. Wymagają odpowiedniego prowadzenia przez przewodników, lokalnych mieszkańców, naturę, symbole świata widzialnego i świata niewidzialnego. To co widzimy jest tak samo ważne jak to, czego nie widzimy: baśnie, legendy, duchy gór i dolin, opiekunowie domów i świątyni. Wiemy jak towarzyszyć Ci w zrozumieniu innych kultur, wiemy jak zamienić bierną podróż w coś, co transformuje Ciebie i poszerza rozumienie świata.



DOLINA BHUMTANG

Większość podróży po Bhutanie prowadzi przez Paro, Thimphu i Punakhę. My ruszymy znacznie dalej – do doliny Bhumtang, leżącej w samym centrum kraju, regionu nazywanego duchowym sercem. Znamy tę drogę i wiemy, dlaczego warto ją przejechać. To tutaj, pośród szerokich dolin, sosnowych lasów i górskich wiosek, buddyzm jest nie tylko obecny w świątyniach, ale przenika codzienność, lokalne historie i sposób rozumienia świata.

Dla nas Bumthang to przede wszystkim ludzie. Pojedziemy do niewielkiej doliny Tang, gdzie mieszka rodzina naszego przewodnika Karmy. Będziemy próbować lokalnej kuchni, zaglądać do wiosek i uczestniczyć w celebracjach, które są naturalną częścią życia tutejszej społeczności. Nad doliną góruje XVI-wieczny pałac Ugyen Choling związany z rodziną Kunzang Choden, bhutańskiej pisarki, która spisała przekazywane przez pokolenia legendy i opowieści. Wiele z nich prowadzi właśnie do Tang, gdzie historie o duchach rzek, gór i zwierząt nadal są częścią żywego świata.

W jedną stronę przemierzymy Bhutan lądem, a wrócimy samolotem. Dzięki temu zyskujemy dodatkowy dzień na doświadczenie kraju, a 25-minutowy lot staje się przeżyciem samym w sobie – z góry zobaczymy góry, doliny i drogi, które wcześniej przemierzaliśmy. Dopiero z tej perspektywy naprawdę widać skalę i magię tego niewielkiego himalajskiego królestwa.



FESTIWALE TSECHU W DOMKHAR I URA ORAZ RODZINNE CELEBRACJE

Maski demonów i bóstw. Hipnotyczny rytm bębnów. Mnisi wirujący w wielobarwnych szatach. Całe rodziny schodzące z okolicznych wiosek w swoich najlepszych strojach. Bhutańskiego Tshechu nie ogląda się jak przedstawienia. Wchodzi się w sam środek świata, w którym buddyjskie opowieści, rytuał i zwyczajne życie nadal są ze sobą nierozzerwalnie związane.

Podczas tej podróży trafimy na dwa zupełnie różne lokalne festiwale. W Domkhar będzie kameralnie, blisko mieszkańców niewielkiej społeczności. W Ura, jednej z najpiękniejszych wiosek Bhutanu, święto wypełni dziedziniec miejscowego klasztoru. Tańce w maskach, muzyka, modlitwy, kolory i emocje. Nie rekonstruuje się tu tradycji dla przyjezdnych. To ona wyznacza rytm tych dni.

A potem wydarzy się coś jeszcze bardziej osobistego, bo w odległej dolinie Tang wejdziemy do domu jednej z rodzin i razem z mieszkańcami wioski oraz lokalnymi mnichami weźmiemy udział w prywatnej, całodziennej celebracji w intencji szczęścia i dobrobytu ludzi, zwierząt i otaczającej ich przyrody. To nie atrakcja turystyczna, ale wydarzenie rodzinne, społecznościowe. Możemy w niej uczestniczyć dlatego, że w tej dolinie mieszka rodzina naszego przewodnika, a my wracamy tu od lat i przez lata budowaliśmy relacje z jej mieszkańcami. Czasami wówczas myślę, że granica między oglądaniem Bhutanu a byciem jego gościem zaczyna zniknąć.





TYGRYSIE GNIAZDO – SYMBOL BHUTANU

Przyklejony do niemal pionowej skały, 900 metrów nad doliną Paro, Taktsang jest jednym z tych miejsc, które wydają się niemożliwe, dopóki nie zobaczy się ich na własne oczy. To najważniejsze miejsce pielgrzymkowe Bhutanu i jego najbardziej rozpoznawalny symbol.

Legenda mówi, że Guru Rinpocze przybył tutaj na grzbiecie latającej tygrysicy i medytował w skalnej grocie, pokonując lokalne demony i nawracając je na buddyzm. W miejscu tym w XVII wieku powstał klasztor, który do dziś pozostaje jednym z duchowych centrów kraju.

Tygrysie Gniazdo odwiedza niemal każdy, kto przyjeżdża do Bhutanu. My chcemy pokazać Ci je trochę inaczej. Wyruszymy o wschodzie słońca, zanim na szlaku pojawi się większość odwiedzających. Będziemy wspinać się w porannym świetle, kiedy dolina dopiero się budzi, a klasztor powoli wyłania się ponad lasem.

Nie chodzi tylko o to, żeby dotrzeć do Taktsang. Chodzi o to, jak tam dotrzemy. Cisza poranka, droga przez las, pierwsze spojrzenie na klasztor zawieszony na skale; właśnie z takich detali budujemy tę podróż. Po przyjeździe mnisi będą nadal kończyć swoje poranne modlitwy, zanim znikną w codziennych obowiązkach i swoich zadaniach.





KĄPIELE ZDROWOTNE

Wyobraź sobie drewnianą wannę ustawioną nad rzeką. Wokół góry, chłodne powietrze i szum wody. Do kąpieli pełnej lokalnych ziół trafiają rozgrzane w ogniu kamienie, które powoli podnoszą temperaturę wody. Można zostać tu długo, pozwalając ciału odpocząć po dniach spędzonych w drodze.

Bhutański hot stone bath to tradycja praktykowana od pokoleń. My wybierzemy jej prostą, lokalną wersję: blisko natury, bez spa i zbędnej oprawy. A dla chętnych po gorącej kąpieli będzie jeszcze zanurzenie w lodowatej, górskiej rzece. No to hop, by poczuć Bhutan całym ciałem!



PROGRAM WYPRAWY

DZIEŃ 1 Warszawa - Dheli

Wylot z Polski i przelot przez jeden z europejskich portów do Delhi. Przylot do Delhi w późnych godzinach nocnych. W zależności od zasobów czasowych nocleg w Delhi lub przelot od razu do Bhutanu porannym lotem.



Dystans: Lot samolotem



Nocleg: Nocleg w Delhi



Wyżywienie: Kolacja w restauracji

DZIEŃ 2 Paro - Thimpu

Lot Delhi – Paro to wyjątkowe przeżycie! Samolot leci bowiem bardzo blisko himalajskich ośmiotysięczników. Jeśli tylko pogoda dopisze Mount Everest, Lhotse, Makalu a potem Kandzendzonga widoczne będą jak na dłoni w świetle wschodzącego słońca!

Lądowanie o poranku na lotnisku w Paro robi wrażenie na każdym, nawet po wielogodzinnej podróży. Paro to prawdopodobnie jedno z najpiękniej położonych lotnisk na świecie – w głębokiej dolinie, pośród pól ryżowych, otoczone wysokimi szczytami, na zboczach których widać bhutańskie świątynie.

Z lotniska autokarem pojedziemy wprost do stolicy Bhutanu, Thimpu i zakwaterujemy się w hotelu w samym centrum miasta. Wizytę w stolicy zaczniemy od wycieczki na jedno ze wzgórz otaczających miasto. Tam znajduje się największy na świecie (przynajmniej tak twierdzą Bhutańczycy) posąg siedzącego Buddy. Gigantyczny pomnik ma ponad 50 metrów wysokości i wykonany jest z pozłacanego brązu. W świątyni pod posągiem zobaczymy 125 tysięcy małych posążków Buddy – to dary od darczyńców z całego świata. Z tarasu przed posągiem rozciąga się też piękny widok na miasto.

....



....

Dalej ruszymy do Thimpu by zobaczyć niewielką świątynię Memorial Stupa, ufundowaną ku czci Trzeciego Króla. To miejsce niezwykle – wokół świątyni gromadzą się starsi mieszkańcy miasta, modlą się, kręcąc licznymi młynkami modlitewnymi, spędzają razem czas.

Wieczorem zaś zajdziemy do okazałego dzongu Taschhoe, który jest głównym ośrodkiem władzy świeckiej i religijnej w Bhutanie.

 **Dystans:** 2,5h lotu; przejazd 50 km, 1h

 **Nocleg:** Hotel w Thimpu

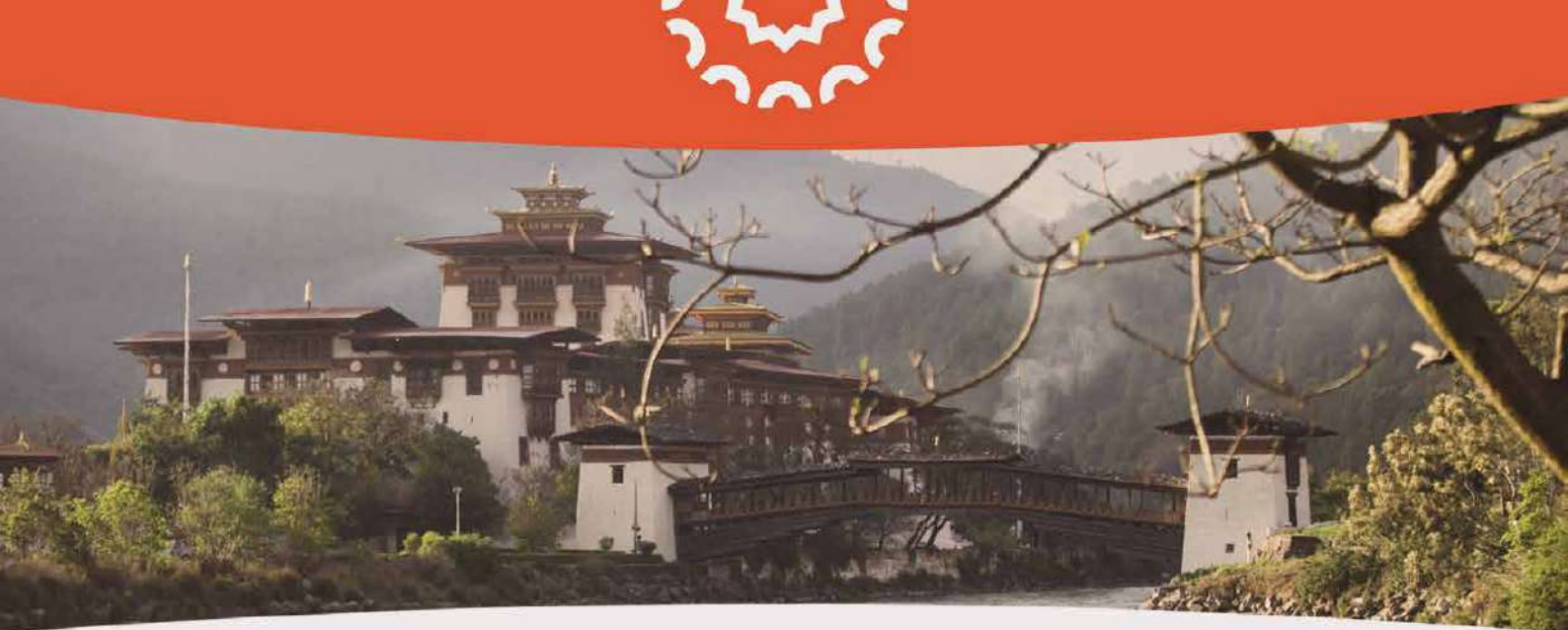
 **Wyżywienie:** Obiad, kolacja

DZIEŃ 3 Thimpu – Punakha – Phobjika

Główna droga Bhutanu to atrakcja sama w sobie – wije się wokół gór, dolin, przełęczy, jest pełna zakrętów ale także fantastycznych widoków. Naszym pierwszym przystankiem będzie przełęcz Dochu-La położona na wysokości 3080 m n.p.m. Jeśli będziemy mieli szczęście i widoczność będzie dobra, z przełęczy rozciąga się fantastyczna panorama na bhutańskie Himalaje z kolekcją szczytów powyżej 7000m n.p.m. Wśród nich będzie widoczny najwyższy szczyt Bhutanu i najwyższy niezdojty szczyt świata – Gangkhar Puensum (7570m n.p.m).

....





....

Z przełęczy ruszymy do miejscowości Punakha, ale zanim tam dojedziemy zatrzymamy się pośród pól ryżowych by wybrać się na krótki spacer do świątyni Chimmi Lhakhang. To miejsce poświęcone mędrcom o nazwisku Drukpa Kinlay. To postać historyczna żyjąca w Bhutanie w XV wieku a dziś uważana za jednego z największych nauczycieli buddyzmu. Kinlay zyskał przydomek „Boski szleniec” dzięki niekonwencjonalnym metodom nauczania i temperamentowi a jego świątynia poświęcona jest płodności i obfitości.

Popołudnie spędzimy w Punakha. Wpierw pójdziemy na spacer nad rzekę Pho Chu i przejdziemy się zapierającym dech w piersiach wiszącym mostem o długości 180 metrów. Potem odwiedzimy Punakha Dzong (Druk Pungthang Decchen Phodrang – Pałac Wielkiego Szczęścia), zbudowany w 1637 roku przez założyciela Bhutanu Zhabdunga Nawanga Namgyala u zbiegu rzek Po Chhu i Mo Chhu. To drugi najstarszy dzong w Królestwie będący dziś zimową rezydencją Je Khempo, głównego duchownego Bhutanu, oraz tysiąca innych mnichów. Dzong w Punakha był kiedyś stolicą Bhutanu, tu miała miejsce koronacja pierwszego króla.

Pod wieczór, przejedziemy przez przełęcz Lawa La (3350m n.p.m), która otworzy nam drogę do słynnej doliny Phobjika.

 **Dystans:** Thimpu – Punakha (przejazd 70km – 3h). Punakha – Phobjika (przejazd 80km – 3h)

 **Nocleg:** Hotel w Phobjika

 **Wyżywienie:** Śniadanie, obiad, kolacja



DZIEŃ 4 Phobjika

Dolina Phobjika to wyjątkowy ekosystem i krajobraz – to część Parku Narodowego Czarnych Gór a obszar północnej części Jowo Durshing jest pod całkowitą ochroną. Dolina to dom żurawi czarnoszyich, które co roku przylatują tu w zimie z Tybetu i Syberii. Wiosna to prawdopodobnie najlepszy czas by odwiedzić Phobjikę – wtedy kwitną rododendrony i całe zbocza doliny pokrywają się wspaniałym czerwonym kolorem.



Dzień w tej niezwykłej dolinie przywitamy wraz z mnichami z lokalnego klasztoru. O wschodzie słońca udamy się na pudzę, weźmiemy udział w modlitwach i ceremoniach. Następnie pójdziemy do klasztoru Gangtey Gompa. To jedno z najstarszych miejsc tradycji buddyjskiej Ningma (to jedna z czterech najważniejszych tradycji buddyjskich). Budynek klasztoru, przepięknie położony na wzgórzu, dominuje nad całą doliną.

Po południu, przy zachodzącym słońcu, ruszymy na trekking szlakiem okalającym dolinę.



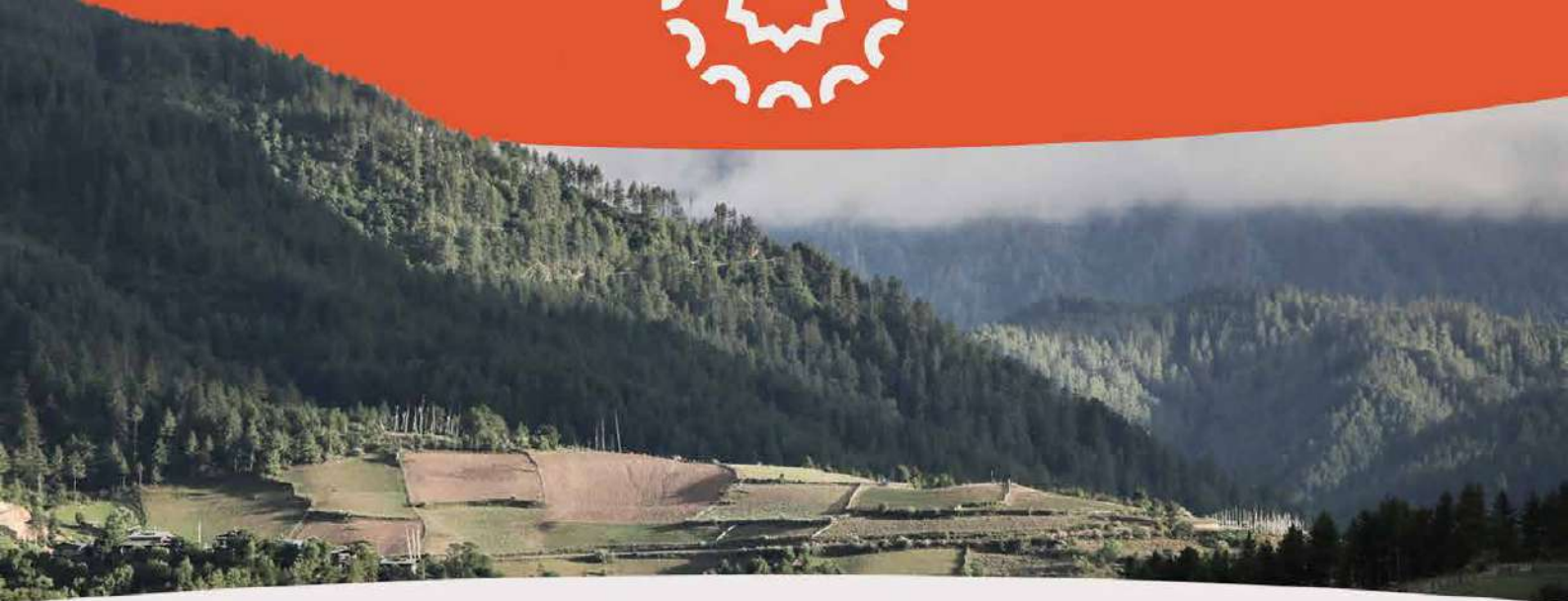
Dystans: Trekking



Nocleg: Hotel w Phobjika



Wyżywienie: Śniadanie, obiad, kolacja



DZIEŃ 5 Phobjika – Trongsa

Ruszamy dalej na wschód główną drogą Bhutanu! Piętnaście kilometrów za Phobjika wjedziemy na kolejną przełęcz – Pele La (3300m n.p.m.). To miejsce tajemnicze, często spowite we mgłach i owiane legendami o demonach i duchach. Spokoju wędrowców strzeże jednak stojąca tam stupa spowita setkami flag modlitewnych.

Wczesnym popołudniem dojedziemy do Trongsa. To jeden z największych, najbardziej majestatycznych i bogatych w historię dzongów w Bhutanie. To stąd wywodzi się królewska rodzina. Dzong w Trongsa jest również wspaniale położony – góruje nad potężną doliną i historycznie chronił szlak prowadzący do wschodniej części kraju. Wejdziemy na dziedzińce dzongu, zajrzymy do świątyń a potem udamy się na krótki spacer by z pewnej odległości docenić jego wspaniałą architekturę.

 **Dystans:** Przejazd 80km – 3h

 **Nocleg:** Hotel w Trongsa

 **Wyżywienie:** Śniadanie, obiad, kolacja

DZIEŃ 6 Trongsa – Domkhar – Jakar

Tego dnia naszym pierwszym przystankiem będzie przełęcz Yotong La (3450m n.p.m.). Przed nami znów będą widoki, znów ośnieżone szczyty – jeśli oczywiście będziemy mieli szczęście.

....



....

Ta przełęcz to symboliczna granica między zachodnim i wschodnim Bhutaniem. Ale najważniejsze wydarzy się tego dnia niżej, w niewielkim Domkhar. Kiedyś, podczas jednej z naszych podróży po Bhutanie, jeden z uczestników zapytał mnie, dlaczego właściwie jedziemy tak daleko, aż do dolin w środku kraju. Przecież klasztory są do siebie trochę podobne, festiwale również, góry są już wokół nas. Czy naprawdę trzeba spędzać kolejne godziny w drodze? Uśmiechnęłam się wtedy i powiedziałam tylko, żeby zadał mi to pytanie jeszcze raz, kiedy będziemy wracać. Nie zadał. Pod koniec wyprawy sam do mnie podszedł i powiedział, że już rozumie. Że nie ma więcej pytań. Że było warto.



Myślę o tej historii za każdym razem, kiedy przekraczamy przełęcz Yotong La i zostawiamy za sobą bardziej znaną część Bhutanu. Festiwal w niewielkiej miejscowości ma zupełnie inną atmosferę niż wielkie celebracje Paro czy Thimphu. Nie jesteśmy tutaj publicznością na przygotowanym przedstawieniu lecz trafiamy w sam środek święta lokalnej społeczności. Bo trudno wytłumaczyć wcześniej, na czym polega ta zmiana. Zmienia się bliskość. Miejscowości stają się mniejsze, życie bardziej lokalne, a my coraz mniej czujemy się jak obserwatorzy.

....



....

Tego dnia dojedziemy do niewielkiego Domkhar i wejdziemy w sam środek lokalnego Tshechu. Będą tańce w maskach, mnisi, bębny i buddyjskie opowieści, ale wokół nich będzie toczyło się zwyczajne życie: spotkania sąsiadów, rozmowy, śmiech, dzieci i całe rodziny, które przyszły spędzić ten dzień razem.

Po festiwalu pojedziemy dalej do Jakar w dolinie Bumthang. Jego nazwa oznacza „białego ptaka”. Według legendy właśnie biały ptak miał wskazać mnichom miejsce, w którym należało wznieść klasztor. I tak, trochę za białym ptakiem, wejdziemy w tę część Bhutanu, dla której sami od lat lubimy jechać dalej.

 **Dystans:** Przejazd 65km – 2,5h

 **Nocleg:** Hotel w Jakar

 **Wyżywienie:** Śniadanie, obiad, kolacja

DZIEŃ 7 Jakar i dolina Bhumtang

Dziś zwolnimy tempo i zostaniemy w dolinie Bumthang. Nazywa się ją duchowym sercem Bhutanu nie bez powodu. To tutaj znajdują się jedne z najstarszych świątyń kraju i tutaj prowadzą opowieści o Guru Rinpocze, postaci, bez której trudno zrozumieć bhutański buddyzm. Nie będziemy jednak biegać od klasztoru do klasztoru. Chcemy dać sobie czas, żeby zobaczyć, jak duchowość jest tutaj obecna w zwyczajnym życiu. Zaczniemy od Jambay Lhakhang. Z zewnątrz jest niewielki i niepozorny, a jednak należy do najstarszych i najważniejszych świątyń Bhutanu.

....





....

Wokół niej niemal zawsze można spotkać starszych mieszkańców doliny, którzy powoli obchodzą świątynię, wprawiają w ruch młynki modlitewne, palą kadzidła i powtarzają mantry. Dla nich to nie zabytek, ale miejsce do którego wracają przez całe życie.

Stąd pójdziemy pieszo do Kurjey Lhakhang, związanego z jedną z najważniejszych opowieści bhutańskiego buddyzmu. Według tradycji właśnie tutaj medytował Guru Rinpocze, pozostawiając odcisk swojego ciała w skale. To również tutaj miał poskromić lokalne demony i odegrać kluczową rolę w zakorzenieniu buddyzmu na ziemiach dzisiejszego Bhutanu. Pomiędzy świątyniami będziemy po prostu iść przez dolinę. Góry, pola, rzeka, niewielkie osady i czas, żeby nie tylko poznawać kolejne historie, ale trochę w tym miejscu pobyc.

Wieczorem wrócimy do Jakar. Przejdziemy się jego główną ulicą, zajrzemy do niewielkich sklepów z rękodziełem i zobaczymy tę zupełnie zwyczajną, codzienną stronę Bumthangu.



Dystans: Piesza wycieczka



Nocleg: Hotel w Jakar



Wyżywienie: Śniadanie, obiad, kolacja

DZIEŃ 8 Jakar – Tang

Dzisiaj pojedziemy do miejsca, z którym łączy nas coś więcej niż dobrze ułożona trasa. W dolinie Tang znajduje się rodzinna wioska naszego przewodnika Karmy Thinleya. Wracamy tutaj od lat, znamy jej mieszkańców i właśnie dzięki tym relacjom ten dzień może wyglądać tak, jak wygląda.

....



....

Najpierw pójdziemy do górującego nad doliną XVI-wiecznego pałacu Ugyen Choling, należącego do rodziny Kunzang Choden; bhutańskiej pisarki, która jako pierwsza zebrła i spisała przekazywane ustnie legendy i baśnie swojego kraju. Niektóre z tych historii będzie nam wieczorami czytał Karma, a wiele z nich narodziło się właśnie tutaj, pośród gór, rzek i wiosek doliny Tang. Potem zejdziemy w dół, do domu rodzinnego Karmy. Spotkamy jego rodzinę i zaprzyjaźnionych mieszkańców wioski. Usiądziemy razem przy stole, zjemy lunch, napijemy się herbaty i lokalnej ary. Nie mamy tu wiele do „zwiedzania”. Mamy za to czas, żeby być razem. Po południu do domu przyjdą mnisi z pobliskiego klasztoru i rozpoczną tradycyjną ceremonię odprawianą w intencji pomyślności rodziny, ludzi, zwierząt i otaczającego ich świata. To prywatna celebrowanie, na którą nie przyjeżdża się jako turysta. Możemy w niej uczestniczyć dlatego, że jesteśmy gośćmi ludzi, do których wracamy od wielu lat.

Wieczorem przejdziemy na polanę, gdzie będzie czekał na nas camping. Ogień, kolacja, góry i Chu Tse, czyli tradycyjna bhutańska kąpiel w drewnianej wannie. Woda z ziołami ogrzewana jest kamieniami wyciąganymi prosto z ogniska i rozgrzanymi niemal do czerwoności. Po całym dniu będzie czas, żeby zanurzyć się w gorącej wodzie i pozwolić ciału odpocząć. To będzie dzień bez wielkich atrakcji. Za to z czymś, czego nie da się wpisać do programu jako kolejnego punktu: z poczuciem, że przez chwilę nie jesteśmy już tylko w podróży po Bhutanie. Jesteśmy u kogoś w gościach.

....





....

Wieczorem przejdziemy na polanę, gdzie będzie czekał na nas camping. Ogień, kolacja, góry i Chu Tse, czyli tradycyjna bhutańska kąpiel w drewnianej wannie. Woda z ziołami ogrzewana jest kamieniami wyciąganymi prosto z ogniska i rozgrzanymi niemal do czerwoności. Po całym dniu będzie czas, żeby zanurzyć się w gorącej wodzie i pozwolić ciału odpocząć. To będzie dzień bez wielkich atrakcji. Za to z czymś, czego nie da się wpisać do programu jako kolejnego punktu: z poczuciem, że przez chwilę nie jesteśmy już tylko w podróży po Bhutanie. Jesteśmy u kogoś w gościach.



Dystans: Przejazd 35km – 2h



Nocleg: Camping w Tang



Wyżywienie: Śniadanie, obiad, kolacja

DZIEŃ 9 Tang – Ura

Ruszamy jeszcze dalej na wschód. Droga będzie wspinać się coraz wyżej, ale zanim dotrzemy do Ury, zatrzymamy się nad przełomem rzeki Tang Chhu. Według legendy właśnie tutaj Pema Lingpa, jeden z najważniejszych bhutańskich mistrzów buddyjskich, odnalazł skarby ukryte wieki wcześniej przez Guru Rinpocze. W Bhutanie takie historie nie są tylko opowieściami z przeszłości, ale opowieściami o których słyszy każde dziecko i dorosły, światem wierzeń i rytmem codzienności.

Przed nami przełęcz Shertang La, 3590 m n.p.m., będąca najwyższym punktem naszej podróży. Przy dobrej widoczności zobaczymy stąd Gangkhar Puensum, najwyższy niezdobyty szczyt świata.

....





....

Po drugiej stronie przełęczy pojawi się Ura. Tradycyjne domy skupione wokół klasztoru, pola, wąskie uliczki i góry zamykające dolinę ze wszystkich stron. To jedna z tych bhutańskich miejscowości, w których najlepiej najpierw po prostu się rozejrzeć. Trafimy tu w szczególnym momencie. Na dziedzińcu miejscowej świątyni będzie trwał Ura Yakchoe, najważniejsze święto w roku dla tutejszej społeczności. Znów zobaczymy maski i rytualne tańce, usłyszymy bębny i modlitwy, ale po doświadczeniu kameralnego Domkhar będziemy mogli zobaczyć, jak inaczej ta sama tradycja żyje w kolejnej dolinie. Przyjdą całe rodziny, pojawią się najlepsze tradycyjne stroje, rozmowy, spotkania, śmiech i wielogodzinne rytuały. Będziemy mieli czas, żeby nie tylko fotografować, ale wejść w rytm tego dnia i obserwować wszystko, co dzieje się również pomiędzy tańcami.

Pod wieczór wrócimy do Jakaru.

 **Dystans:** Tang – Ura (przejazd 60km – 3h) – Jakar (45km – 2h)

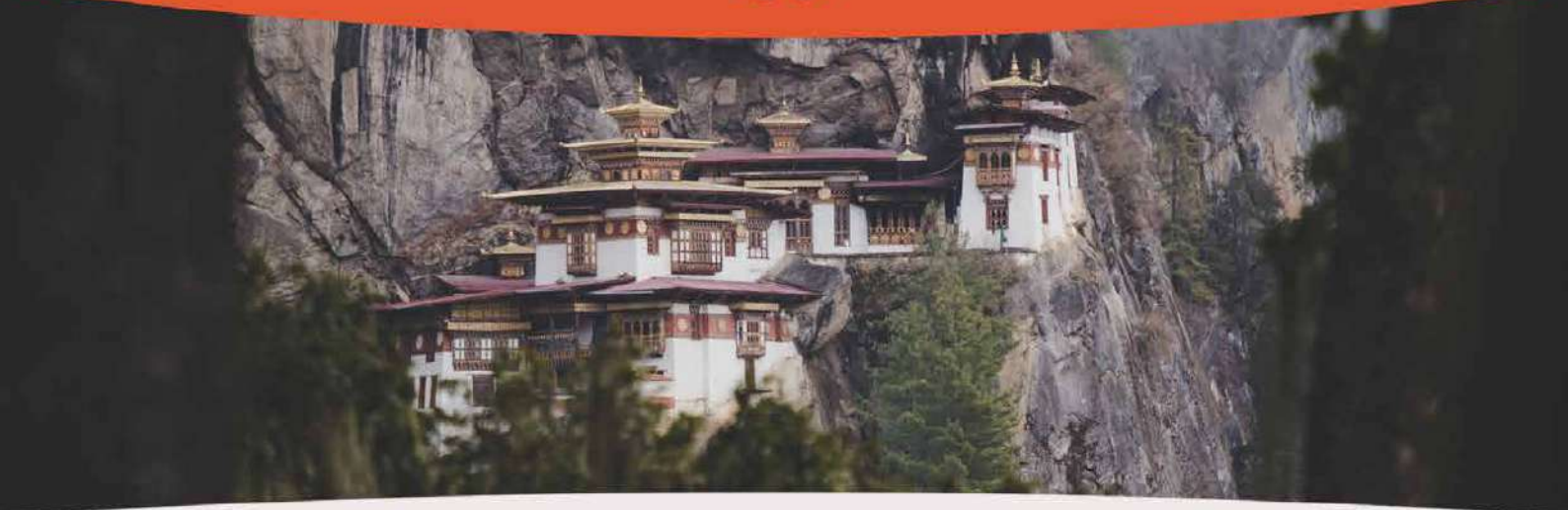
 **Nocleg:** Hotel w Jakar

 **Wyżywienie:** Śniadanie, obiad, kolacja

DZIEŃ 10 Jakar – Paro

Trasę, którą pokonywaliśmy przez kilka dni w drodze powrotnej pokonamy samolotem. Lot jest krótki ale niezwykle atrakcyjny – będziemy lecieć pośród gór i dolin bhutańskich Himalajów Wewnętrznych.

....



....

Wpierw zakwaterujemy się w położonym niedaleko lotniska hotelu i damy sobie chwilę na odświeżenie, zanim udamy się na ulice drugiego największego miasta Bhutanu. Koło południa ruszymy na spacer. Wędrując zboczami wokół Paro zobaczymy kolejne dzongi: Zuri Dzong, zbudowany na planie koła Ta Dzong (siedziba muzeum historii Bhutanu) oraz górujący nad całą doliną, okazały Rinpung Dzong. Następnie zejdziemy do samego miasteczka, przejdziemy się jego główną ulicą pełną sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Z pewnością zawitamy też do Mountain Coffee. Bhutan zapewne nie kojarzy wam się z kawą. Pierwszą plantację i palarnię kawy założono na południu kraju w 2016 roku. Dziś kawy Mountain Coffe można napić się w kilku kawiarniach w całym kraju i sami przekonacie się, że jest wyjątkowa!



Dystans: Lot 30min



Nocleg: Hotel w Paro



Wyżywienie: Śniadanie, obiad, kolacja

DZIEŃ 11 Paro – Taktsang

Wyruszymy o wschodzie słońca, kiedy dolina Paro dopiero budzi się do życia. Leśna ścieżka poprowadzi nas coraz wyżej, aż pomiędzy drzewami pojawi się Taktsang, czyli Tygrysie Gniazdo, zawieszone na skalnym urwisku setki metrów nad doliną. Podejście zajmie około 2–3 godzin.

....



Po drodze zatrzymamy się w kawiarni z jednym z najpiękniejszych widoków na klasztor. Według legendy właśnie tutaj Guru Rinpocze przybył na grzbiecie latającej tygrysicy i medytował w skalnej grocie. Od stuleci Taktsang pozostaje jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych Bhutanu.

My chcemy spotkać je w ciszy. Dlatego wychodzimy tak wcześnie, a kiedy będziemy już schodzić, większość podróżników dopiero rozpocznie swoją drogę. Poranny las, pierwsze światło na skałach i klasztor wyłaniający się ponad doliną są dla nas częścią tego doświadczenia. Do symbolu Bhutanu docieramy na końcu podróży, kiedy ten kraj znaczy już dla nas znacznie więcej niż w dniu przylotu.

Wracając do Paro zatrzymamy się w świątyni Kyichu Lhakhang, jednej z najstarszych i najważniejszych w całym Bhutanie, otoczonej wspaniałymi drzewami pomarańczowymi i kwiatami. Po trekkingu do Taktsang wrócimy na chwilę do hotelu by się odświeżyć a wieczorny spacer po głównej ulicy Paro będzie okazją by zakupić upominki.

To piękne domknięcie podróży, gdyż po dniach spędzonych daleko w dolinach wracamy do miejsca, które jest symbolem całego kraju. Jednak docieramy do niego już trochę inaczej, bo Bhutan nie jest dla nas tym samym krajem, do którego przylecieliśmy kilkanaście dni wcześniej.



Dystans: Trekking 5h w dwie strony



Nocleg: Hotel w Paro



Wyżywienie: Śniadanie, obiad, kolacja.





DZIEŃ 12 i 13 Paro - Delhi - Warszawa

Transfer na lotnisko w Paro i przelot do Delhi. Zakwaterowanie w komfortowym hotelu w okolicach lotniska. Odpoczynek i korzystanie z możliwości hotelu (basen, opcjonalnie SPA). Późnym wieczorem przejazd na lotnisko i przelot do kraju. Przyłot do Polski dnia następnego w godzinach południowych.

 **Dystans:** Przelot samolotem





MAPA I POGODA

Bhutan leży w Azji Południowej, a dokładniej – we wschodnich Himalajach. Graniczy od północy, zachodu i wschodu z Chinami, a od południa z Indiami. Oficjalna nazwa Bhutanu brzmi Druk Jul i znaczy Królestwo Smoka. Klimat jest zróżnicowany ze względu na położenie na różnych wysokościach. Od wilgotnego monsunowego na południu kraju, do ostrego górskiego na północy. Opady deszczu zdarzają się o każdej porze roku ale ich szczególne nasilenie występuje tylko podczas pory monsunowej. Kwiecień to optymalny czas na wycieczkę do Bhutanu. Opady deszczu są niewielkie a temperatura wynosi zwykle między 6°–20° C.



KONDYCJA FIZYCZNA I SZCZEPIENIA

Wyprawa wymaga dobrej kondycji fizycznej. Trekking do Taktsang to około 3 godziny podejścia i około 600m przewyższenia. Pozostałe spacerów podczas wyprawy są krótkie i łatwe.

Od osób udających się do Bhutanu bezpośrednio z Polski nie są wymagane żadne szczepienia obowiązkowe (obligatoryjne). Zaleca się standardowy zestaw szczepień: WZW A i B, dur brzuszny, tężec, krztusiec, błonicę, polio. MSZ zaleca również szczepienie na wściekliznę, choć nie jest ono obowiązkowe. Na południu Bhutanu występuje malaria ale w tych rejonach nie będziemy podczas naszej wyprawy. W sprawie szczegółowej i aktualnej informacji dotyczącej szczepień należy kontaktować się z wojewódzką stacją sanitarno-epidemiologiczną lub specjalistą ds. medycyny tropikalnej.

CENA I TERMIN

Aktualne ceny i termin dostępne na stronie wyprawy

Bhutan – Bumthang

 [kliknij w link](#)

Zarezerwuj ze zniżką!

Otrzymaj rabat, rezerwując wyprawę jako jedna z pierwszych osób lub dla kilku uczestników.

WLICZONE W KOSZTY WYPRAWY:

- loty na trasach międzynarodowych Delhi – Paro / Paro – Delhi
- lot na trasie wewnętrznej Jakar – Paro
- wiza do Bhutanu i wiza do Indii
- w Bhutanie wygodne zakwaterowanie w hotelach 3* w pokojach 2-os. z łazienką, 2 noclegi na campingu królewskim w namiotach dwuosobowych
- w Indiach 1 nocleg w hotelu 4* Four Points for Sheraton lub podobnym
- opłata za zrównoważony rozwój (SDF) w Bhutanie: 100 USD za dzień pobytu/osoba
- transport autobusowy w Bhutanie i Indiach
- wszystkie doświadczenia ujęte w programie: dwa lokalne festiwale, prywatna ceremonia w dolinie Tang, spotkania z mieszkańcami, tradycyjna kąpiel hot stone bath oraz pozostałe doświadczenia kulturowe; wszystkie bilety wstępu do odwiedzanych miejsc
- pełne wyżywienie: odżywcza lokalna i międzynarodowa kuchnia – trzy posiłki dziennie

....



....

- o opieka polskojęzycznego przewodnika i fotografa Marka Arcimowicza
- o opieka lokalnego przewodnika w Bhutanie
- o informacje praktyczne oraz złożony PDF z opisem wyprawy
- o ubezpieczenie Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego i Turystycznego Funduszu Pomocowego
- o ubezpieczenie KL – 100 000 EUR, NW – 16 000 PLN, BAGAŻ – 1600 PLN
- o **3% dochodów wspiera lokalne projekty!**

NIEWLICZONE W KOSZTY WYPRAWY:

- o bilet lotniczy (Polska – Delhi – Polska) – około 2800 PLN
- o na opłaty do wejść do obiektów, donacje dla mnichów i lokalnych przewodników, oraz na napiwki należy przeznaczyć 220 USD (płatne przewodnikowi na miejscu)

ORGANIZATOR:

Soul Travel

NIP: 6222354457

REGON: 251604717

Wpis do Rejestru Organizatorów Turystyki i Pośredników Turystycznych
Marszałka Województwa Wielkopolskiego: 696

Gwarancja Ubezpieczeniowa UNIQA o numerze: 2665169580

INFORMACJE I ZAPISY:

kontakt@soultravel.pl (zalecany kontakt)

tel: 507 223 399 Karolina Kozielska

